

Zbigniew ZYGLEWSKI
Bydgoszcz

Tutor – opiekun klasztoru w Koronie w XV i XVI wieku

Opiekunem klasztoru niejako z urzędu był król. Świadomość tego mieli przedstawiciele elity władzy. Świadcstwo tego dał arcybiskup gnieźnieński Janiśław w swoim dokumencie z 1340 r. uznając króla Kazimierza Wielkiego za patrona klasztoru w Owińskach¹, czy też Zygmunt Stary w 1532 r.² Bracia zakonni też mieli świadomość opieki królewskiej. Dominikanie lwowscy nazywali Zygmunta Starego panem, ojcem i opiekunem najłaskawszym³.

Opiekunem był również papież. Aleksander VI w 1493 r. objął opieką polskie klasztory paulińskie⁴. Jan XXIII w 1413 r. wziął pod swoje skrzydła klasztor cystersów koprzywnickich, a w szczególności ich włości i dochody dziesięcinne⁵. Papież wyznaczał także opiekunów, choćby archidiacona krakowskiego dla cystersów lubiążskich w 1343 r.⁶ Papież Leon X na opiekunów karmelitów bydgoskich w 1513 r. wyznaczył biskupów pruskich: pomezkańskiego i warmińskiego. Mieli oni bronić klasztor i jego dobra przed najazdami⁷. Już w 1378 r. opiekę nad klasztorem tynieckim roztoczył papież Urban VI⁸, a kilkanaście lat później podobnie postąpił Bonifacy IX⁹. Papież ten nie opuścił także klasztoru miechowskiego, polecając go opiece biskupowi wrocławskiemu i poznańskiemu oraz opatowi tynieckiemu¹⁰.

Za klasztorami ujmowały się także sobory. Sobór bazylejski w 1434 r. polecił klasztor miechowski opiece biskupa krakowskiego oraz opatom benedyktynów w Tyńcu i cystersów z Mogiły¹¹.

¹ *KDW*, II, nr 1196, „*pius dominus et patronus*”.

² *AT*, XIV, Poznań 1952, nr 134.

³ *Liber mortuorum monasterii leopoliensis sancti Dominici*, *MPH*, V, s. 547, „*dominus et pater et tutor clementissimus*”.

⁴ *Zbiór dokumentów zakonu Paulinów w Polsce*, II, 1464–1550, wyd. J. ZBUDNIEWEK, Warszawa 2004, nr 102, wymienia Jasną Górę, Częstochowę, Kraków – Skalkę, Beszową, Pińczów, Wielgomłyny, Wieluń, Wieruszów, Oporów, Brdów, Głogów, Uchanie.

⁵ *ZDM*, V, nr 1257.

⁶ *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, opr. I. POLKOWSKI, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty”, 3, 1884, s. 56–57.

⁷ *APByd.*, *Bydgoszcz – Karmelici*, A. 7.

⁸ *KDT*, nr 104.

⁹ *Ibidem*, nr 118.

¹⁰ *Ibidem*, nr 115.

¹¹ *Ibidem*, nr 173; A. WOLF, *Zniszczone dokumenty Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, [w:] *Straty bibliotek i archiwaliów warszawskich*, t. 3, Warszawa 1957, s. 195, nr 107.

W źródłach dotyczących dziejów klasztorów Korony w późnym średniowieczu sporadycznie spotykamy się z pojęciem „tutor”, odnoszącym się do różnych osób. Rozumiano je różnie. Wydawca lwowskich aktów grodzkich i ziemskich na podstawie słownika łacińsko-polskiego autorstwa Zygmunta Celichowskiego z połowy lat 70. XIX w. objaśnił je jako zachodźca¹². Natomiast Samuel Bogumił Linde w swoim słowniku języka polskiego termin tłumaczył jako zastępujący kogoś, zastępca¹³. W dokumencie z 1454 r. tutoriat został określony jako „*alias opiekadnictwo*”¹⁴. W języku staropolskim zwrot ten miał dwa znaczenia. Pierwszym określano nadzór prawny nad osobą niezdolną do samodzielnych działań i nad jej mieniem. Drugie znaczenie jest nam bliższe. Opiekalnikiem była osoba troskliwie zajmująca się kimś lub czymś, broniąca, doglądająca oraz strzegąca¹⁵. Kim był późnośredniowieczny tutor wyjaśnia pismo ksieni klarysek z Gniezna z 1406 r. Dokument ten znalazł się w księdze oficjalatu kaliskiego będącą praktycznie księgą formularzową. W nagłówku do dokumentu zaznaczono, że jest to mandat dla szlachcica mianowanego „*tutore omnium bonorum*”. Tak więc tutor był terminem podstawowym, pod którym kryło się wiele znaczeń. One to zostały wyszczególnione w tymże dokumencie. Ksieni mianowała opiekuna jako „*sindicum, procuratoremque, tutorem, gubernatorem, defensorem, actorum, factorum ac negotiorum nostrorum et monasterii nostri...*”¹⁶. Opiekunem klasztoru, czyli tutorem należy uznać zatem Abrahama Czarnego występującego w 1430 r. jako „*zupparius et gubernator monasterii de Stanyantky*”¹⁷. Zresztą dwa lata później źródło bezspornie określa go jako tutora tegoż klasztoru¹⁸.

Najwcześniejsza wzmianka o tutorze pochodzi z 1394 r. i dotyczy klasztoru benedyktynów w Tyńcu¹⁹. Kolejną odnajdujemy pod 1406 r. w wypadku gnieźnieńskich klarysek²⁰. W 1408 r. pojawił się tutor cystersów ze Szczyrzyca²¹. W tym też roku mamy opiekuna klasztoru kanoników regularnych w Krakowie²². Dominikanki poznańskie miały swojego opiekuna w 1415 r.²³, a bożogrobcy z Sieradza w 1417 r.²⁴ W latach 1404, 1407, 1417–1418 spotykamy tutorów w świeżo powołanym klasztorze karmelitów w Jaśle²⁵. Kolejną wzmiankę o tutorze odnajdujemy w połowie lat 20. XV stulecia u cysterek w wielkopolskim Ołoboku²⁶. Zapewne z 1430 r. pochodzi wzmianka o tutorze w klasztorze benedyktynów lubiń-

¹² AGZ, VI, s. 90, przypis 1.

¹³ S.B. LINDE, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1951, s. 718.

¹⁴ AGZ, VII, nr 51.

¹⁵ S.B. LINDE, *Słownik...*, s. 3, s. 564; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 21, Wrocław 1992, s. 507–508.

¹⁶ KDW, XI, nr 1852, w dokumencie „*sindicum*” zniekształcono i zapisano jako „*surdicum*”. Wydawca odnotował to, s. 109, przypis f.

¹⁷ ZDM, V, nr 1385.

¹⁸ KDP, III, nr 205.

¹⁹ KDP, III, nr 180 = KDT, nr 119.

²⁰ KDW, XI, nr 1852.

²¹ ZDM, V, nr 1219; S. ZAKRZEWSKI, *Najdawniejsze dzieje klasztoru cystersów w Szczyrzycu*, RAU WHF, Serbia II, 16 (41), 1902, s. 41.

²² KDKK, II, nr 65.

²³ ADom.Kr., Pz. K, 1, f. 9-10.

²⁴ KDW, VIII, nr 807.

²⁵ T.M. TRAJDOS, *U zarania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 203.

²⁶ KDW, IX, nr 1091.

skich²⁷. Rok 1432 przynosi wzmiankę o tutorze w klasztorze benedyktynek w Staniątkach. W 1444 r. wzmiankuje się tutora klasztoru cysterskiego w Koronowie²⁸. Kolejny przekaz są młodsze o dwa dziesięciolecia. Z tego czasu spotykamy tutorów cystersów w Łądzie²⁹, dominikanów poznańskich³⁰ i franciszkanów we Lwowie³¹. Z tego też czasu mamy wzmiankę o funkcji tutora szpitala bożogrobców na Kazimierzu pod Krakowem³². W 1470 r. tutor obecny był w klasztorze krakowskich norbertanek³³. W 1491 r. swojego opiekuna posiadały poznańskie dominikanki³⁴. Przekazy źródłowe o tutorze bynajmniej nie ograniczają się do klasztorów katolickich. Podobny zwrot odnajdujemy pod 1458 r. w źródłach odnoszących się do prawosławnego monasteru kryłoszańskiego³⁵. Terytorialnie spotkać ich można na całym obszarze Korony z wyjątkiem Mazowsza.

Przyjrzyjmy się osobom sprawującym funkcje tutora. Bodaj najznamienitszego posiadał cysterski klasztor w Szczyrzycu. Był nim Klemens z Moskorzowa, w źródle wymieniony jako kasztelan wiślicki. Przed kasztelanią piastował godność podkanclerzego królestwa i równocześnie posiadał kilka starostw, w tym krakowskie. Niewątpliwie była to znacząca postać w państwie³⁶. Jan Pilecki, wojewoda krakowski, roztoczył opiekę nad szpitalem bożogrobców w podkrakowskim Kazimierzu. Z taką godnością figuruje na dokumencie z 1465 r.³⁷ Tę jego funkcję należy wiązać z faktem zatwierdzenia przez Jana w 1450 r. nadań poczynionych na rzecz tego klasztoru przez jego matkę, królową Elżbietę Granowską. Przy tej sposobności zastrzegł sobie prawo patronatu nad szpitalem³⁸. Klasztor ołobocki reprezentował Marcin z Kalinowej, kasztelan sieradzki z możnego rodu Zarembów. W momencie wzmianki o funkcji tutora był od 27 lat kasztelanem, niespełna 4 lata później został wojewodą sieradzkim. Marcin posiadał dobra również w powiecie kaliskim, w pobliżu klasztoru, można

²⁷ Dokument zawiera datę roczną 1403, *Katalog der Raczynskichen Bibliothek in Posen*, Bd. 1, Posen 1885, s. CCCLVIII, nr 96; *KDW*, nr 6, z datą 1400, nr 36, ze zmienioną datą 1403; *DL*, nr 130. Dokument wymienia m.in. opata Mikołaja i Stanisława z Szurkowa, podsędka poznańskiego, jako gwaranta wyroku sądowego. Tenże pełnił tę funkcję w latach 1424–1430, natomiast w roku wydania dokumentu podsędkiem był Mroczek z Kleszczewa (1400–1423), *Urządnicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, opr. M. BIELIŃSKA, A. GAŚSIOROWSKI, J. ŁOJKO, Wrocław 1985, s. 149–150. Również opat Maciej występuje na początku lat 30., na początku wieku opatem był Wawrzyniec, a później Maciej, *DL*, nr 128, 133. Okoliczności te wskazują na omyłkowy zapis daty, 1403 zamiast właściwej 1430. Jednak Stanisław z Szurkowa zmarł przed końcem marca 1430 r., dokument przy przesunięciu daty na rok 1430 posiada datę dzienną 10 września. Data ta odnosi się zapewne do czynności spisania dokumentu a nie czynności prawnej, ta musiała mieć miejsce jeszcze za życia Stanisława.

²⁸ APByd., *Kl. Koronowo*, A. 146.

²⁹ APPoz., *Spuścizna osób i rodzin*, Hockenbeck 3, nr 435 – 1463 r.

³⁰ *akta radzieckie poznańskie*, I, 1434–1470, Poznań 1925, nr 1037 – 1465 r.

³¹ *AGZ*, VI, nr 60 – 1464 r., 66 – 1465 r.

³² BPAN, Materiał rękopiśmienny do *KDM*, V/1, nr 106 – 1465 r.

³³ ANorKr., 67, f. 57v.

³⁴ ADom.Kr., Pz. K., 1, f. 46; J. WIESIÓŁOWSKI, *Dominikanie w miastach wielkopolskich w okresie średniowiecza*, [w:] *St.dom.*, t. 1, s. 263.

³⁵ *AGZ*, VII, nr 51.

³⁶ I. SUŁKOWSKA-KURASIOVA, *Moskorzowski Klemens*, [w:] *PSB*, t. 22, 1977, s. 53.

³⁷ *KDM*, V/1, nr 106.

³⁸ F. SIKORA, *Pilecki Jan*, [w:] *PSB*, t. 26, 1981, s. 258.

rzec, był sąsiadem cysterek³⁹. Nie mniej godnego opiekuna w 1470 r. posiadał norbertański klasztor na Zwierzyńcu. Był nim Dobiesław Kmita z Wiśnicza, kasztelan lubelski, bliski współpracownik króla⁴⁰. W wielkopolskim Łądzie w 1430 r. opiekunem był Stanisław ze Szurkowa, podsędek poznański. Niewiele więcej możemy powiedzieć w przypadku klarysek gnieźnieńskich. Tutaj tutorem był Jan dziedzic Zagorzewa, określony w dokumencie klasztornym jako „*frater noster in Christo*”⁴¹. Opiekunem podupadłego wówczas klasztoru koronowskiego był Nasław, od 14 lat podczaszy bydgoski. Niski to urząd, ale jego właściciel był sąsiadem klasztoru. Jego przodkowie, już w końcu XIII w. mieli bliższe kontakty z klasztorem, zresztą nie zawsze poprawne⁴². U poznańskich dominikanek w 1415 r. obowiązki tutora pełnił Piotr Korzbok z Trzebaw, starosta babimojski⁴³. Chociaż nie uzyskał wysokich urzędów, był blisko związany z królem, brał udział w licznych misjach dyplomatycznych⁴⁴. W wypadku krakowskiego klasztoru kanoników regularnych mamy kilka wzmianek o tutorach. W 1408 r. pełnił tę funkcję niejaki Bartłomiej⁴⁵. Rok później pojawił się inny opiekun, mieszczanin kazimierzowski Wawrzyniec. Był on związany z miejscową rodziną Czipserów, budowniczych kościoła bożociałków⁴⁶. Dwa lata później mamy już innego opiekuna, niejakiego Theodora⁴⁷. W 1444 r. opieka nad krakowskimi kanonikami spoczywała w rękach Stanisława Młodziejowskiego⁴⁸. Pełnił on tę funkcję długo, bo spotykamy go jeszcze na tym urzędzie w 1459 r.⁴⁹ Był to pan możny, ale pozbawiony urzędów. Wywodził się z rodu Szafranców, posiadał bliskie kontakty z klasztorem, w którego annałach zapisał się jako opiekun i dobroczyńca wraz z żoną i synem⁵⁰. Mniej możemy powiedzieć o opiekunach w wypadku klasztorów cystersów w Łądzie i bożogrobców z Sieradza. W pierwszym źródło przywołuje niejakiego Jana Łubowskiego a w drugim Jana z Góry. Niewątpliwie byli to przedstawiciele szlachty, chyba bez urzędu, bo źródło o takowym nic nie wspomina.

Oprócz szlachciców, w gronie tutorów spotkać możemy przedstawicieli mieszczaństwa. Opiekunem Tyńca w końcu XIV w. był, jak zaznaczono w źródle, Mikołaj z Wiślicy, mieszczanin i syndyk krakowski. W 1465 r. tutorem poznańskich mendikantów był miejscowy rajca Kasper Heyda⁵¹, jeden z najbogatszych mieszczan, wieloletni ławnik, rajca i burmistrz miasta⁵². Trzy lata później w tej roli pojawił się ławnik miejski Goczałek⁵³. Na początku XV

³⁹ A. SZYMCZAKOWA, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 92.

⁴⁰ F. KIRYK, *Kmita Dobiesław*, [w:] *PSB*, t. 13, 1967–1968, s. 87–88.

⁴¹ *KDW*, XI, nr 1852.

⁴² S. SZYBKOWSKI, *Klasztor koronowski a szlachta bydgoska i krajeńska w XV wieku*, *NP*, 96, 2001, s. 96–97.

⁴³ *ADom.Kr.*, Pz. K, I, f. 9–10.

⁴⁴ A. GAŚSIOROWSKI, *Korzbok Piotr*, [w:] *PSB*, t. 14, 1968–1969, s. 159–160.

⁴⁵ *KDKK*, nr 65.

⁴⁶ K. ŁATAK, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, *Ełk* 1999, s. 104.

⁴⁷ *KDMK*, II, nr 527.

⁴⁸ *KDM*, IV, nr 1459.

⁴⁹ *KDM*, V/1, nr 26.

⁵⁰ J. SPERKA, *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 425.

⁵¹ *Akta radzieckie poznańskie...*, I, nr 1037.

⁵² J. WIESIOŁOWSKI, *Dominikanie w miastach...*, s. 220.

⁵³ *APP*, *Dominikanie Poznań*, 72, f. 143.

w. tutorami jasielskich karmelitów byli mieszczanie pełniący funkcje podwójcich⁵⁴. Abraham Czarny z Goszyc pełnił funkcje opiekuna benedyktynek ze Staniątek, ale równocześnie był żupnikiem krakowskim. Dominikanki poznańskie w 1491 r. były pod opieką zbiorowego tutora – rady miasta Poznania z burmistrzem Grzegorzem Strossbergiem i Piotrem Ade na czele⁵⁵. Monasterem kryłosańskim opiekował się nie byle kto, sam Stanisław z Chodcza, starosta halicki, późniejszy kasztelan lwowski i wojewoda ruski⁵⁶. Szczególny przypadek mamy w klasztorze franciszkanów lwowskich. Tam tutorem był brat Jerzy, określony jako wikariusz w tymże konwencie. Ten ostatni tytuł wiązał się z godnością kustosza lwowskiego. W 1430 r. został zlikwidowany wikariat Rusi, lecz tytuł wikariusza był nadal stosowany na określenie miejscowego kustosza⁵⁷. Tak więc Jerzy, będąc zwierzchnikiem klasztoru lwowskiego, był równocześnie jego opiekunem.

Przegląd osób pełniących funkcję tutora wskazuje na ich przynależność do różnorodnych grup społecznych. Mamy więc możnych królestwa, niższych urzędników o charakterze lokalnym, szlachciców bez godności, mieszczan czy nawet zakonników.

Przyjrzyjmy się okolicznościom, w których pojawiali się owi tutorzy, co pozwoli na sprecyzowanie charakteru ich funkcji. Pewna ich grupa występuje w charakterze świadków w grupie testatorów. Tutor w Tyńcu pojawił się podczas sprzedaży wójtostwa⁵⁸, w Łądzie przy sprzedaży dwóch łanów sołtysich⁵⁹, u bożogrobców z Sieradza przy zamianie dóbr z Marcinem Zarembą z Kalinowy, kasztelanem sieradzkim⁶⁰. Opiekun krakowskiego klasztoru Bożego Ciała wystąpił jako świadek na wyroku sądu komisarycznego w sporze między klasztorem a szlachcicem o klasztorny młyn pod Wieliczką⁶¹. Opiekun panien norbertanek zwierzynieckich wspomniany został na dokumencie opisującym powinności ludności zamieszkałej w klasztornej wsi Oleśnica⁶². Tutor staniątecki świadczył na dokumencie wystawionym przez Władysława Jagiełłę przy potwierdzeniu przywilejów wystawionych przez ostatniego Piasta⁶³.

Drugą grupę stanowią tutorzy wystawiający dokumenty sami bądź z innymi osobami. Jadwiga przeorysza poznańskich dominikanek sporządziła przywilej na dwa łany i karczmę za radą tutora Piotra Korczboka, starosty babimojskiego⁶⁴. Klemens z Moskorzowa jako tutor braci szczyrzyckich wystawił dokument zaświadczający o zgodzie opata na wybudowanie karczmy przez miejscowego szlachcica⁶⁵. Opiekun koronowski wspólnie z miejscowym opatem wydał dokument rozstrzygający spór między klasztorem a plebanem byszewskim⁶⁶. Jed-

⁵⁴ T.M. TRAJDOS, *Uzariania...*, s. 203.

⁵⁵ ADom.Kr., Pz. K, 1, f. 46.

⁵⁶ W. POCIECHA, *Chodecki Stanisław zm. 1474*, [w:] *PSB*, t. 3, 1937, s. 351–352.

⁵⁷ K. KANTAK, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1936, s. 292–293. T.M. TRAJDOS, *Kościół Katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386–1434)*, Wrocław 1983, s. 206–207, 211 oraz informacja ustna prof. T.M. Trajdosa.

⁵⁸ *KDT*, nr 119.

⁵⁹ APP, Hockenbeck, 3, nr 435.

⁶⁰ *KDW*, VIII, nr 807.

⁶¹ *KDM*, IV, nr 1459.

⁶² ANorKr., 67, f. 57v = *KDM*, V/a, bez numeru.

⁶³ *KDP*, III, nr 205.

⁶⁴ ADom.Kr., Pz. K, 1, f. 9–10.

⁶⁵ *ZDM*, V, nr 1219.

⁶⁶ APByd., *Kl. Koronowo* A. 146; S. SZYBKOWSKI, *Klasztor koronowski...*, s. 97.

nak w intytulacji nie odnajdujemy funkcji Nasława, dopiero w samym dokumencie określono go jako opiekuna dóbr klasztornych. Abraham Czarny jako opiekun klasztoru wystawił dokument, mocą którego darował klasztorowi znaczne sumy⁶⁷.

Do trzeciej grupy zaliczyć możemy tutorów, którzy brali czynny udział w jakichś działaniach, są zazwyczaj stroną i reprezentują klasztor. Opiekun benedyktynów lubińskich poręczał za klasztor uznanie wyroku sądu polubownego złożonego z mieszczan wielkopolskiego Ponica. Rzecz szła o to, że kmieć nie uprawiał pola, co przynosiło wymierne szkody. Jednak obok tutora był także drugi gwarant ugody, miejscowy szlachcic bez godności⁶⁸. Jerzy, jeden z lwowskich minorytów a zarazem tutor, wytoczył sprawę w miejscowym sądzie ziemskim o spłacenie klasztornych należności, jednak nie stawił się na rozprawę⁶⁹. Bartłomiej, tutor bożociałków krakowskich, asystował przy nadaniu konwentowi placu w mieście przez mieszczanina Mikołaja Folcza⁷⁰. Kolejny opiekun tegoż klasztoru wziął czynny udział w sprzedaży domu będącego własnością klasztoru⁷¹. Stanisław Młodziejowski, tutor tutejszego klasztoru, wszedł w skład kolegium sędziowskiego powołanego przez króla i prepozyta klasztoru Bożego Ciała rozstrzygającego spór o prawo własności młyna w Rzeszotarach⁷². Jest rzeczą oczywistą, że Młodziejowski został tam wydelegowany przez przeora. Przy transakcji młyna na Warcie w Poznaniu był obecny tutor Goczałek⁷³. W legowaniu czynszu na rzecz dominikanów poznańskich zaangażowany był rajca Heyda⁷⁴.

Najpełniej opisuje kompetencje tutora akt nominacyjny na ten urząd z 1406 r. Opiekun ma, jak to zaznaczono w dokumencie, pełne uprawnienia do występowania w imieniu klasztoru, a także reprezentuje poddanych z miast i wsi klasztornych we wszystkich sprawach wobec osób i instytucji świeckich i duchownych, w tym także w sądach⁷⁵. Zakres ten potwierdzają wyżej przytoczone przykłady pojawiania się tutorów w określonych sytuacjach. O randze opiekunów wymownie świadczy przykład Ołoboku. Z powodu poselstwa tutora panien cysterek na Litwę Władysław Jagiełło polecił zawiesić wszystkie sprawy sądowe toczące się przeciw zakonnicom do chwili jego powrotu⁷⁶. Zapis ten wskazuje, że instytucja ta nie była jedynie wewnętrzną sprawą klasztoru, ale miała rangę znacznie szerszą skoro do niej odwoływał się sam król.

Należy zauważyć, iż tutor ponosił jakieś koszty związane z pełnieniem funkcji, a klasztor musiał je zwracać. Tak się działo w Staniątkach. Były żupnik, Abraham Czarny, darował konwentowi wydatkowane sumy z ostatnich kilkunastu lat i zobowiązał się ponosić dalsze koszty na rzecz konwentu⁷⁷.

W dokumencie ołobockim zaznaczono także, iż nominacja tutora nie jest ograniczona czasowo, nie jest też wystawiona dla potrzeb załatwienia konkretnej sprawy. Nie wiemy też w jaki sposób wygasła funkcja tutora. Może kuratela ta trwała do końca życia powołanego⁷⁸. W kilku wypadkach możemy określić czas piastowania funkcji tutora na kilkanaście lat. Na-

⁶⁷ ZDM, V, nr 1385.

⁶⁹ AGZ, VI, nr 60, 66.

⁷¹ KDMK, II, nr 527.

⁷³ APP, *Dominikanie Poznań*, 72, nr 143.

⁷⁵ KDW, XI, nr 1852.

⁷⁷ ZDM, V, nr 1385.

⁶⁸ KDW, V, nr 6.

⁷⁰ KDKK, II, nr 65.

⁷² KDM, t. V/£, nr 26.

⁷⁴ *Akta radzieckie poznańskie...*, I, nr 1037.

⁷⁶ KDW, IX, nr 1091.

⁷⁸ Sugestię taką wysunął S. SZYBKOWSKI, *Klasztor koronowski...*, s. 99.

sław był tutorem koronowskich cystersów przez co najmniej 20 lat⁷⁹. Stanisław Młodziejowski pełnił swoją funkcję u krakowskich kanoników regularnych co najmniej 15 lat. Abraham Czarny, opiekun panien zakonnych w Staniątkach, w przez siebie wystawionym dokumencie zaznaczył, iż był od 12 lat opiekunem klasztoru i nadal nim pozostawał⁸⁰. Ale też czas trwania funkcji tutora mógł trwać krótko, rok, dwa czy nieco dłużej. Wydaje się, że tak było w klasztorach otoczonych opieką przez mieszczan.

Z urzędu tutora zapewne można było w każdej chwili zrezygnować, ale też można było go sprzedać. Na tę ostatnią możliwość wskazuje przykład monasteru kryłoszańskiego. Stanisław z Chodcza opiekalnictwo sprzedał wraz z dwoma wsiami za 25 grzywien⁸¹.

W literaturze na podstawie nielicznych przykładów wysunięto domysł, iż tutora mianował król spośród urzędników ziemskich posiadających dobra w pobliżu klasztoru⁸². Wyżej przytoczone źródła nie popierają tej tezy. Opiekunami byli przedstawiciele różnych grup społecznych, a dokument ołbocki z 1406 r. wyjaśnia sposób ich powoływania. Tutora mianowała ksieni klasztoru za zgodą całego konwentu i nie ma w nim mowy o jakiegokolwiek ingerencji monarchy w tym względzie. Choć jest to przykład jednostkowy, to fakt, iż dokument ten uznano za przykład formularzowy, zdaje się być reprezentatywny dla innych konwentów.

W świetle dostępnych źródeł klasztor posiadał jednego tutora. Opiekun mógł mieć swojego zastępcę – wicetutora. Taki przypadek zaistniał w 1465 r. w szpitalu bożogrobców na Kazimierzu. Tutorem był wtedy Jan Pilecki, wojewoda krakowski, a jego zastępcą Maciej Chroberski, wikariusz kanoników katedry krakowskiej⁸³. Zastępcę dobierał sobie zapewne sam główny opiekun, podobnie jak w przypadku innych urzędów. Z powyższego dokumentu wynika, że Pileckiego w tym czasie nie było w klasztorze, a obowiązki opiekuna przejął zastępca – wicetutor. Na tym jednostkowym przykładzie możemy się domyślać, że zastępcy pojawiali się u tutorów pełniących poważne godności w państwie i przez to nie mogących wypełniać swoich obowiązków opiekunów klasztorów.

Wiek XVI znał również funkcję opiekuna klasztoru. W 1512 r. norbertankami zwierzynieckimi opiekował się Andrzej z Tęczyna, kasztelan biecki. Określony został w źródle jako „*monasterii tutore et curatore*”⁸⁴. Krakowscy augustianie też mieli swego opiekuna, w 1530 r. był nim Stanisław Lanckoroński z Brzezia, wojewoda podolski i starosta kamieniecki. Posiadał on godność tutora i patrona klasztoru⁸⁵. Był także znaczącym dobrodziejem tegoż klasztoru i to od 1512 r.⁸⁶ Ten możny pan, władający znacznymi dobrami, pełnił funkcję

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ ZDM, V, nr 1385.

⁸¹ AGZ, VII, nr 51.

⁸² M. DERWICH, *Klasztor św. Krzyża na Łysej Górze a rycerstwo sandomierskie*, [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. HERTEL, J. WRONISZEWSKI, Toruń 1987, s. 166–167; S. SZYBKOWSKI, *Klasztor koronowski...*, s. 98.

⁸³ KDM, V/1, nr 106 (odpis z kopiarza klasztoru św. Jadwigi, f. 61–62), „*Mathias Chroberski vicarius canonicalis ecclesiae cathedralis cracoviensis, vicetutor seu vicesgerens Joannis Pileczki, pallatini cracoviensis principalis tutoris pauperum hospitalis sanctae Hedvigis extra muros Cracoviensis...*”.

⁸⁴ ANorKr., 67, f. 6.

⁸⁵ APKr., Aug. 234, f. 87–90; W. KOLAK, *Klasztor augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie. Fundacja, rozwój uposażenia i rola kulturalna*, Kraków 1982, s. 58.

⁸⁶ W. KOLAK, *Klasztor augustianów...*, s. 58, 85.

klasztornego opiekuna w ostatnich latach swego życia⁸⁷. Klasztor benedyktynek w podkrakowskich Staniątkach miał opiekuna w osobie Piotra Kmity (młodszeo). Został wspomniany przy okazji przekazania mu w 1534 r. przez klasztor prawa patronatu nad kościołem parafialnym w Brzeźnicy, wsi należącej do konwentu⁸⁸. Była to znacząca postać w ówczesnej polityce, rozporządzająca dużym własnym majątkiem i władająca kilkoma starostwami. Funkcja opiekuna klasztoru przypadła na okres szybkiej kariery urzędniczej Kmity. W 1532 r. przeszedł z kasztelanii wojnickiej na sandomierską, rok później uzyskał starostwo krakowskie a w 1535 r. został wojewodą sandomierskim, by rok później objąć palację krakowską. Do tego był opiekunem i mecenasem ludzi kultury oraz nauki, dobrodziejem Kościoła, a także przeciwnikiem reformacji⁸⁹.

Źródła wzmiankują opiekuna w klasztorze koprzywnickim z r. 1535. Był nim sam Jan Tarnowski, wojewoda ruski, starosta sandomierski i hetman, określony jako „*defensor et protector*”⁹⁰. Dziewięć lat później u norbertanek w kujawskim Strzelnie opiekę sprawował Janusz Latałski, starosta inowrocławski, wojewoda poznański a wcześniej inowrocławski. Miał do swojej dyspozycji jedną z największych fortun w Wielkopolsce, skupioną głównie w województwie inowrocławskim i północnych połaciach województwa kaliskiego⁹¹. W źródle został opisany jako „*tutor, defensor et protector*” tegoż klasztoru i dóbr jego⁹². W 1554 r. klasztor strzelneński miał opiekuna w osobie Szymona Grabskiego, podsędka brzeskokujawskiego, którego w źródle określono jako „*curator et patron*”⁹³. Jako opiekun jest wzmiankowany w rok po objęciu urzędu podsędka. Niska to godność, ale znacząca z punktu widzenia opieki prawnej. Do tego Szymon wywodził się ze znanej na Kujawach Brzeskich rodziny⁹⁴. W połowie XVI stulecia białymi mnichami z Łądu opiekował się Wojciech Sędziwój Czarnkowski, starosta generalny Wielkopolski⁹⁵. Był on jednym z czterech członków tej rodziny mającej poważne wpływy w Wielkopolsce⁹⁶. Możemy wnioskować o zmarłym w 1578 r. Sędziwoju, że jego zasługi względem klasztoru były znaczne, skoro odnotowano go w księdze zmarłych. Kilka razy wymienieni zostali opiekunowie dominikanek poznańskich. W 1535 r. funkcję tę pełnił Łukasz z Górk, wojewoda poznański, starosta sieradzki, późniejszy biskup włocławski, trzęsący całą Wielkopolską⁹⁷. Informacja dochowała się do naszych czasów w formie rejestru sporządzonego w języku polskim, stąd nie wiemy jaką posiadał tytułaturę

⁸⁷ H. KOWALSKA, *Lanckoroński Stanisław z Brzezia*, [w:] *PSB*, t. 16, 1971, s. 451–452.

⁸⁸ B. KRASNOWOLSKI, *Późnogotycka monstrancja staniątecka w świetle dokumentów klasztornych*, „Teki Krakowskie”, 8, 1998, s. 19; IDEM, *Historia klasztoru benedyktynek w Staniątkach*, Kraków 1999, s. 75.

⁸⁹ H. KOWALSKA, *Kmita Piotr z Wiśnicza*, [w:] *PSB*, t. 13, 1968–1969, s. 97–100.

⁹⁰ AT, XIV, nr 134. W monografii W. DWORZACZKA, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, brak informacji o funkcji tutora.

⁹¹ I. KANIEWSKA, *Latałski Janusz (Jan)*, [w:] *PSB*, t. 16, 1971, s. 563–565.

⁹² APByd., *Kl. Strzelno*, A. 123; R. KABACIŃSKI, *Historia miasta Strzelna (Przełom XIV/XV wieku – 1773 r.)*, Bydgoszcz 2001, s. 114.

⁹³ APByd., *Kl. Strzelno*, B 1, f. 117–117v; R. KABACIŃSKI, *Historia miasta...*, s. 114, przypis 39.

⁹⁴ A. BONIECKI, *Herbarz Polski*, t. 7, Warszawa 1904, s. 28.

⁹⁵ *Liber mortuorum monasterii landensis ordinis cisterciensis*, MPH, V, s. 476.

⁹⁶ A. DEMBIŃSKA, *Czarnkowski Wojciech Sędziwój*, [w:] *PSB*, t. 4, 1938, s. 225–226.

⁹⁷ W. DWORZACZEK, *Górka Łukasz*, [w:] *PSB*, t. 8, 1959–1960, s. 409–412.

łacińską, ale po polsku określono go jako „najwyższego opiekuna klasztoru św. Katarzyny”⁹⁸. W 1550 r. pojawia się jako opiekun klasztoru niejaki Werdeh Krast, mieszczanin poznański⁹⁹. Na tym stanowisku był jeszcze dwa lata później¹⁰⁰. W 1562 r. jako „tutor claustrī” pojawił się Wojciech Torzeński¹⁰¹.

W pierwszej połowie XVI stulecia, przynajmniej w niektórych wypadkach, opiekuna klasztoru wyznaczał i nominował sam król. Tak było w przypadku Jana z Tarnowa. Opat cysterski zwrócił się do króla z prośbą o wyznaczenie opiekuna z powodu krzywd, jakie doznaje klasztor. Król przychylił się do tego postulatu i wyznaczył hetmana na opiekuna. Kilka tygodni wcześniej władca powierzył dobra tegoż klasztoru w zarząd Tarnowskiemu jako staroście sandomierskiemu ze względu na rozstrzygnięcia kwestii związanej z wyborem nowego opata¹⁰². Tak więc nominacja Tarnowskiego na opiekuna klasztoru w Koprzywnicy nie wydaje się być przypadkowa i nagła, gdyż już wcześniej monarcha miał to na uwadze. Również Latałski został mianowany opiekunem przez króla, zachowała się jego nominacja. To, że w tym czasie klasztor nie miał wpływu na wybór opiekuna, świadczy przykład Łukasza Górki. W źródle zapisano, że „był przychylniejszy więcej światu niż Kościołowi”. Do tego przyłączył wieś dominikanek poznańskich Grzymisławice w powiecie kościańskim do swego starostwa¹⁰³. Trudno sobie wyobrazić, aby klasztor tolerował taką osobistość, która zamiast bronić rabowała dobra.

Do obowiązków opiekuna należały te same zadania, co i w stuleciu poprzednim. Jasno to zostało zapisane w dokumentach nominacyjnych. Latałski miał bronić klasztoru strzelneńskiego, prepozyta, dóbr klasztornych przed gwałtami i wszelkimi szkodami oraz wrogami w sądach i poza nimi¹⁰⁴. Podobny zakres przypadł Janowi z Tarnowa jako opiekunowi białych mnichów z Koprzywnicy¹⁰⁵. Pozostałe źródła też to poświadczają. W 1514 r. dwaj opiekunowie dominikanek byli obecni przy zamianie wsi klasztornej Stępowo, na wieś szlachecką Witakowice¹⁰⁶. Szymon Grabski, opiekun panien norbertanek miał swój udział w sprzedaży przez klasztor pół łana ziemi – wyraził opinię w tej sprawie¹⁰⁷. Podobnie Stanisław Lanckoroński wraz z opatem augustianów sprzedał karczmę z zapisem szeregu obciążeń na rzecz klasztoru¹⁰⁸. Andrzej z Tęczyna brał udział w rozgraniczeniu Zwierzyńca i ziem należących do miasta Krakowa¹⁰⁹.

Na szczególną uwagę zasługuje tytułatura Janusza Latałskiego. Już w momencie nominacji na opiekuna strzelneńskiego w 1543 r. posiadał tytuł „najwyższego i naczelnego opiekuna kościołów i klasztorów w Koronie” – „*ecclesiarum et monasteriorum Regni patroni et protectoris generalis summus*”¹¹⁰. Niewątpliwie tytuł taki musiał nadać mu sam król, skoro zamieścił go w dokumencie przez siebie wystawionym. Poza przywołaniem samego tytułu

⁹⁸ APP, *Dominikanki Poznań*, 33, f. 11, f. 29.

⁹⁹ ADom.Kr., Pz. K, 1, f. 69.

¹⁰⁰ *Ibidem*, f. 70.

¹⁰¹ *Ibidem*, f. 78–79.

¹⁰² AT, XIV, nr 60.

¹⁰³ APP, *Dominikanki Poznań*, 33, f. 11.

¹⁰⁴ APByd., *Kl. Strzelno*, A. 123; R. KABACIŃSKI, *Historia miasta...*, s. 114.

¹⁰⁵ AT, XIV, nr 134.

¹⁰⁶ APP, *Dominikanki Poznań*, 33, f. 1.

¹⁰⁷ APByd., *Kl. Strzelno*, B1, k. 117–117v.

¹⁰⁸ APKr., Aug. 234, f. 87–90; W. KOLAK, *Klasztor...*, s. 58.

¹⁰⁹ ANor.Kr., 67, f. 6.

¹¹⁰ APByd., *Kl. Strzelno*, A. 123.

nic bliżej nie można powiedzieć. Ryszard Kabaciński, w oparciu o fakt pojawienia się podśędka Szymona Grabskiego jako opiekuna klasztoru, wysnuł przypuszczenie o nominacji tegoż na tutora przez Latałskiego. Wojewoda miałby tym faktem wypełnić mandat królewski nakazujący mu obronę klasztoru¹¹¹. W ten sposób, chociaż autor tego nie stwierdził, mielibyśmy hierarchiczny urząd zajmujący się opieką klasztorów. Najwyższy opiekun mianowany przez monarchę powoływałby, chyba z rozkazu króla, niższej rangi tutorów, opiekujących się konkretnymi klasztorami. Tych naczelnym opiekun mianowałby w sposób nieskrępowany i niezależny. Zaprezentowana hipoteza wymaga źródłowej weryfikacji. Przytoczony skromny materiał źródłowy nie daje takiej możliwości. Jedynie nominacja Tarnowskiego w 1532 r. na opiekuna klasztoru w Koprzywnicy kładzie cień na powyższej hipotezie. Sam król bowiem powołał opiekuna konkretnego konwentu.

W badaniach nad tutorami klasztorowymi należy mieć na uwadze także fakt częstego pojawiania się tych samych osób w otoczeniu klasztorowym przy czynnościach prawnych. Chociaż nie są oni odnotowywani jako tutorzy to taką funkcję mogli pełnić. Przemawia za tym charakter uczestnictwa danych osób opisany w dokumentach. W 1440 r. Jakub z Czernikowa, szlachcic sandomierski i Piotr z Wyszumuntowa, podśędek sandomierski, mieli z ramienia króla pilnować by klasztor świętokrzyski zawierał korzystne transakcje. Oni też wnioskowali do króla o zatwierdzenie zamiany dóbr klasztoru z miejscowym rycerzem¹¹². Jakub mógł pełnić funkcje opiekuna przez kilkanaście lat a Piotr nawet przez bez mała trzydzieści.

Trudno wywieść genezę funkcji tutora klasztorowego. Mianem tutora określono w księdze zmarłych klasztoru w Łądzie Strzałkę ze Strzałkowa¹¹³. Ten jest potwierdzony źródłowo pod rokiem 1268 jako podkoni kaliski¹¹⁴. Czy jest to wiarygodny przekaz mówiący o funkcjonowaniu tutorów w XIII stuleciu? Wspomniana księga zmarłych dotrwała do naszych czasów w postaci rękopisu sporządzonego w XV w.¹¹⁵ Nie można wykluczyć, że wcześniejsze zapisy zostały w późnym średniowieczu przerezegowane z zastosowaniem obowiązującej wówczas terminologii.

Niniejsze rozważania mają zwrócić uwagę na problem tutorów – opiekunów klasztorów. Zagadnienie to jest bardzo słabo znane, ograniczone w zasadzie do domysłów. W obecnym stanie badań nie łatwo dać zwarty i wieloaspektowy obraz zagadnienia. W XV stuleciu tutorzy pojawiali się w różnych klasztorach, mniszych, kanonickich czy też żebrzących, ale tylko w tych, które posiadały dobra ziemskie. Opieka tych dóbr była naczelnym zadaniem tutorów. Tychże powoływały władze klasztorne na czas nieokreślony z pełnymi uprawnieniami do reprezentowania zakonników w sprawach kościelnych i świeckich związanych z majątkiem oraz poddanymi klasztoru. Tutorzy ci w świetle zebranego materiału źródłowego rzeczywiście wykonywali swoje obowiązki. W stuleciu następnym uprawnienia i kompetencje tutorów pozostały niezmienione. Nominacja opiekunów klasztorów spoczywała w rękach króla, chociaż nie można wykluczyć, że klasztory same powoływały swoich opieku-

¹¹¹ R. KABACIŃSKI, *Historia miasta...*, s. 114.

¹¹² KDM, IV, nr 1359; M. DERWICH, *Klasztor św. Krzyża...*, s. 166.

¹¹³ MPH, V, s. 492.

¹¹⁴ *Urzędniczy wielkopolscy...*, s. 45, 86.

¹¹⁵ MPH, V, s. 462–463.

nów. Być może Zygmunt Stary utworzył nowy urząd „generalnego opiekuna”, albo też czynił próby jego powołania. Problematyka opiekunów klasztoru jest nadal otwarta i wymaga dalszych badań.

Tutor – der Klosterbetreuer in Polen im 15. und 16. Jahrhundert

Zusammenfassung

In den Quellen kommt der lateinische Titel des Tutors vor, für Personen, die im Spätmittelalter klosterverbunden waren. Mit diesem Begriff wurden rechtliche Betreuer der Klöster genannt. Diese Frage ist recht wenig bekannt. Im 15. Jh. sind Tutoren in verschiedenen z.B. in den Mönch-, Stifts-, Bettler-, Männer- und Frauenklöstern erschienen, ausschließlich aber in denen, die über ein Grundbesitz verfügten. Die Betreuung (die Verwaltung) dieser Güter war die Hauptaufgabe der Tutor. Sie wurden von den Klosterherren für unbestimmte Zeit gewählt und verfügten über die Vollmacht die Mönche in kirchlichen und weltlichen Angelegenheiten, die mit Vermögen und Klosteruntertanen verbunden waren, zu vertreten. Die Tutoren entstammten hauptsächlich der Adelherrschaft, dem Kleinrittertum und reichem Bürgertum. Manchmal übernahm der Stadtrat die Funktion des Tutors. Der Betreuer erfüllte seine Pflichten einige, manchmal auch mehrere Jahre durch. Er schöpfte aus dieser Tätigkeit Einkünfte, war aber zugleich ein Klosterwohltäter. Das Amt des Tutors konnte man verkaufen. Im 16. Jh. bleiben die Kompetenzen und Befugnisse der Tutoren unverändert. Die Berufung der Klosterbetreuer lag jedoch in den Händen des Königs, obwohl es nicht auszuschließen ist, daß die Klöster selbst ihre Betreuer ernannten. Es ist möglich, daß der polnische König Siegmund der Alte ein neues Amt des Generalklosterbetreuers einführte oder dies zu tun beabsichtigte. Die Problematik der Klosterbetreuer bleibt offen und benötigt weiterer sorgfältiger Nachforschung.